Nr. 23. Stanisławów, Niedziela 13. Czerwca 1875. **Rok I.**

Wychodzi 2 razy w tygodniu co Niedzieli i Czwartku.

Przedpłata wynosi tak w miejscu z odniesieniem do domu, jak z przesełką pocztową w Austryi:
rocznie . . . 8 złr. — ct.
półrocznie 4 „ — „
kwartalnie . 2 „ — „
miesięcznie . — „ 70 „
numer pojedynczy . 8 „

Za granicą cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum.

GAZETA PODKARPACKA

Czasopismo polityczne i ekonomiczne.

Inseraty po 5 ct. od wiersza drobnego druku.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje administ... zety Podkarpack... garni J. Mill... Stanisławowie... Dygasińskiego... i Ajencya W. ... we Lwowie. Za... muje ogłoszeni... & Vogler i A... Wiedniu.

Oświata polityczna.

Powracając do wątku artykułu naszego w numerze 21. o klubach politycznych, podnosimy jednę z najważniejszych usług jakie tego rodzaju stowarzyszenia społeczeństwu i krajowi przynieść są zdolne. Jest to oświata polityczna, której najszersze warstwy społeczeństwa naszego, — bo nietylko lud, ale zarówno te klasy którym nie jest obcą oświata szkolna, posiadają zbyt mało, lub nie posiadają w cale.

Pod wyrazem oświata polityczna, rozumiemy takie ukształtowanie intelektualnych władz ludności, które sprowadza najprzód świadomość siebie, swoich celów i swojej siły, pojęcie dróg pośrednich, chęć do spełnienia obowiązków publicznych i wytrwałość w tej mierze. Składa się to wszystko na polityczną dojrzałość narodu, której dzieje nasze przeszłe na wielu kartach znakomite zawierają dowody. Dojrzałość ta jednak była przymiotem pewnej tylko części narodu, objawiała się od czasu do czasu w ustawach i instytucyach Rzeczypospolitej, lecz właściwością ogółu nie była, i być, nie tylko u nas ale gdzieindziej, w owym czasie nie mogła. Dojrzałość ta, tak świetnie uwydatniona np. w ustawie 3. maja, pod ciosem ujemnych czynności w domu i gwałtu z zewnątrz uległa, wraz z bytem politycznym Ojczyzny naszej i straciła warunki odżywcze, bo duch twórczy narodu skupił się około sztandaru nieustannych bojów, odżywiał krwią złamane narodowego żywota konary, zostawiając naturalnie odłogiem pole właściwej gabinetowej i parlamentarnej polityki.

Grzmot wojenny znow przycichł i znaleźlismy się wobec dróg całkiem odmiennych, do przejścia ich zbyt słabo przygotowani.

Konstytucyjna era w Europie i nas w dwóch zaborach powołała do harcow parlamentarnych, nęcąc zwodniczym uśmiechem układej przyjazni.

W jednej dzielnicy przymilenie to rychło odsłoniło za sobą nie zatarte niczem usposobienie wrogie, i pobudziło nas do czujnej obrony, sprzyjając tem samem politycznemu wyrobieniu; w drugiej, acz dość często dano nam widzieć hegemoniczne dążności, — powolność jednak systemu, pewna przychylniejsza powierzchowność sprawiła, żeśmy popadli w ospałość, zaniedbaliśmy pracy koło własnego dobra, zaniedbalismy więc i dążności do wyrobienia politycznych sił swoich, 'do osiągnięcia kwitnącej niegdyś u ojców politycznej dojrzałości.

Jakeśmy wyszli na tem, niechaj odpowie cała dzisiejsza sytuacya nasza. Wyzyskani i odprawieni z kwitkiem na każdym kroku, ujrzeliśmy się w końcu na tem stanowisku, że cały świat polityczny wzrusza ramionami, patrząc nasze kampanie parlamentarne, na nasze bezpłodne, ospałe roboty. Ci nawet z nieprzyjaciół naszych, którym na rękę taki stan rzeczy, urągają naszej niezdarności.

Sami widząc to złe, ubolewamy, lecz ubolewanie nasze kończy się zwykle małoduszną rezygnacyą: ha, nieszczęsna apatya, mówimy z pobożnem westchnieniem, i dalej kładziemy bezczynnie ręce do pustej kieszeni.

Cóż to więc jest owa nieszczęsna apatya?

Jest to nic więcej, jak tylko zupełny w społeczeństwie naszem brak politycznej oświaty. Ten brak nie pozwala nam stąpić krokiem naprzód, ten brak usunąć, to znaczy zyskać podwalinę dla produkcyjnej pracy przyszłości; a usunąć go trzeba, bo sam nie odejdzie, trzeba się odważyć na krok jakiś stanowczy; obawa przed apatyą jest samą apatyą!

Niedość jest wpajać zapomocą szkoły w młode pokolenie pokarm wiedzy; jeżeli naród ma być wykształcony, potrzeba mu szkoły we wszystkich warunkach bytu i we wszystkich czynnikach społecznego i narodowego życia. Naszem zdaniem, jeżeli np. sejm lwowski lub delegecya wiedeńska zanadto bezpłodny pędzą żywot, to głównej przyczyny szukać należy w tem, że ogół nic nie współdziała z owemi ciałami, że są faktycznie odosobnione. Gdzie ma być pełny owoc, musi być pełny posiew i pełna praca. Idźmy więc zdobywać oświatę polityczną, nieść ją i szerzyć wszędzie od pałacu do słomianej strzechy! Za pierwszego zaś tej pracy pioniera, uważamy stowarzyszenie polityczne, przez zdolnych a nie zrażających się ludzi kierowane.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ziemie polskie.

Z Wielkopolski: W niedzielę dnia 6 b. m. odbył się w Poniecu pierwszy wiec ludowy katolicko polski.

Wiec odbył się przy ogromnym udziale miejscowych obywateli i okolicznego ludu. W samej sali zebrało się przeszło 400 osób, kilkaset stało w przyległych pokojach i sieni a przed domem zgromadziło się do dwustu kobiet, którym tłómaczyć dopiero musiano, że wstęp na wiec nie jest im prawnie dozwolony. Sześciu żandarmów konnych znajdowało się w pobliżu strzelnicy, a burmistrz poniecki reprezentował władzę na sali. Zagaił wiec i przewodniczył mu, przybrawszy sobie pięciu ławników do pomocy, p. dr. Hejnowicz. Następnie wyjaśniał, zaproszony przez p. Hejnowicza i ks. Bluemla, p. dr. Szymański w dłuższem przemówieniu cel zebrania.

Mówca zaczął najprzód od tego: zkąd to pochodzi, że to teraz w sprawach publicznych ludzie myślący apelują do ludu i powołują na wiece średnie stany miejskie i wiejskie, kiedy się dotąd nikomu o tem nie śniło i nikt nie pytał, czy mieszczanie i lud wiejski interesują się sprawami publicznemi? — dalej: jaki ma być cel takich wieców i czy się przez nie co rozsądnego i pożytecznego osięgnie? Tu zaczął mówi... rze, jaki wybuchł między rządem a Kościołem, do czego ... ten dąży, w jakim dziś znajduje się stanie. Stany średnie, lud stanowi w tej walce środek linii bojowej i jeśli Kościół odtąd nie upadł pod prawami majowemi, to zasługa tego należy się ludowi, który stanął nie po stronie praw majowych ale po stronie Kościoła, jego biskupów i duchowieństwa. Taką jest **z a s ł u g a** ludu i taką jego siła. Znając tę siłę ludu, powinniśmy ją doskonalić.

Poczem, stósownie do porządku obrad, wezwał przewodniczący ks. mansyonarza **B l u e m l a**, który w półgodzinnej mowie prawił szczegółowo o położeniu Kościoła i tłómaczył: zkąd pochodzi, że biskupi i duchowieństwo mimo ciężkich kar upierają się przy swojem. W dzisiejszej walce rozstrzyga lud wierny, ale ten lud wystawiony jest na różnorodne, w części niebezpieczne wpływy, dla tego trzeba nam się nawzajem oświecać, byśmy rozróżniać umieli prawdę od fałszu.

Należy się dowiadywać o tem, co się dzieje, z dobrych pism katolickich, wreszcie pouczać się na wiecach publicznych. Tu przystąpił mówca do szczegółowego objaśnienia Stowarzyszenia, które miało być wtym celu zawiązane.

Ustawy Stowarzyszenia, składające się z 14 paragrafów odczytał przewodniczący a p. dr. **S z y m a ń s k i** i ks. **W o l i ń s k i** objaśnili je zebraniu, zachęcając zarazem do jak najgorliwszego popierania pism ludowych katolickich. Następnie przełożył ks. **W o l i ń s k i** dwie rezolucyę, które ks. **Z i n g l e r** w nadzwyczaj jasnym i dobitnym wykładzie punkt po punkcie rozebrał i znaczenie ich wytłumaczył. Rezulucye te, przez aklamacyą przyjęte, brzmią, pierwsza:

Zgromadzeni na wiecu polsko-katolickim w Poniecu oświadczają swą zupełną zgodność z postępowaniem w obecnej walce kościelnej prawowitej władzy archidyecezalnej. Oświadczają jednomyślnie i stanowczo, że zasady i sprawa, jakiemi się rządzi Jego Eminencya Kardynał Prymas Arcybiskup Mieczysław hr. Ledóchowski jako też i całe duchowieństwo wiernie przy nim stojące, są zarazem zasadami i sprawą wszystkich zgromadzonych; ze cokolwiek nastąpi, cokolwiekby im cierpieć przyszło, stać będą silnie pod chorągwią wierności Kościoła, którą tak wysoko ich przełożeni duchowni podnieśli i trzymają. Oświadczają, że ani sprawy Kościoła od sprawy narodowości ani sprawy narodowości od sprawy Kościoła odłączać nie trzeba.

D r u g a r e z o l u c y a :

Zgromadzeni uznają potrzebę, aby pisma polskie, które w obronie praw i interesów Kościoła i narodu stawają, jak najwięcej były roszerzane, aby każdy Polak katolik wiedział, jak i kiedy bronić sprawy Kościoła i narodu, aby cała społeczność polsko-katolicka do obrony tych obojga skarbów powołaną być mogła.

Wreszcie uchwalono na wniosek ks. **W o l i ń s k i e g o** przesłać Arcypasterzowi telegram tej osnowy:

Jego Eminencyi Kardynałowi hr. Ledóchowskiemu przesyła polsko-katolickie zgromadzenie ludowe w Poniecu najserdeczniejcze powinszowanie kardynalskiej godności i naj-

---

†

KAROL LIBELT

Jeszcze nie przebrzmiały ostatnie dzwięki dzwonów głoszących ogólną w kraju żałobę, a już przychodzi nam świeżą, nie mniej bolesną opłakiwać stratę. Ś. p. Karol Libelt, rówieśnik i druh Józefa Kremera, o kilka dni zaledwie przeżył towarzysza swego z pola walki za wolność, towarzysza prac i zasługi w dziedzinie filozofii. K. Libelt urodził się 8 Kwietnia 1807 r. z niezamożnych rodziców w Poznaniu. Ojciec wcześnie zostawił go sierotą własnej pracy i wytrwałości. Tak w gimnazyum poznańskiem jak i na uniwersytecie berlińskim utrzymywał się tylko z tego, co zapracował, ucząc drugich. Jeszcze w gimnazyum, jako 14-letni chłopiec widział swoje początkowe płody drukowane w ***Mrówce poznańskiej*** (1821—1822), ale zrozumiał wcześnie niestósowność takich popisów literackich, gdzie myśl nie ma czasu dojrzeć, idzie w świat kiełkując zaledwie — i z zapałem oddał się studyom uniwersyteckim. W r. 1828 dopiero spotykamy imię jego ozdobione złotym medalem w konkursie ogłoszonym w Berlinie na ocenienie ducha prac Spinozy. Ponad Niemcami wygorowała myśl Polaka — i od tej chwili liczyć należy początek jego literackiej działalności. Po ukończeniu uniwersytetu, gdzie filozofia, filologia i matematyka były gwłównym zakresem jego studyów, Libelt jednocześnie prawie z Kremerem, puścił się w świat, objeżdzając Niemcy i Francyę; jak Kremer, spieszy po 29 listopada do Warszawy, zaciąga się również do artyleryi i po półrocznej kampanii w chwili odwrotu dopiero do Austryi otrzymuje krzyż srebrny i stopień podporucznika. Od r. 1838 widzimy go już prawie bezprzestannie na czele ruchu umysłowego w Poznańskiem. Prześladowany przez rząd pruski, więziony kilkakrotnie, rozszerza coraz bardziej zakres działalności swej naukowej i politycznej. Po pierwszej gruntowej rozprawie: ***Filozofia, filologia i matematyka jako zasadnicze umiejętności naukowego wychowania*** i wielu innych pracach ulotnych, w roku 1844 wydaje wyborny ***Wykład matematyki dla szkół gimnazyalnych,*** w rok później znakomitą ***Filozofię i Krytykę.*** Od r. 1848 wystąpił na widownię polityczną: kolejno członek komitetu polskiego w Berlinie, komitetu narodowego w Poznaniu i dyrekcyi ligi polskiej, brał energiczny udział w reorganizacyi Wielkopolski. Na kongresie słowiańskiem w Pradze przewodniczył sekcyi szląsko-polskiej. Jako deputat w parlamencie niemieckim w Franfurcie zjechał tam celem założenia protestu przeciw wcieleniu W. ks. Poznańskiego do Niemiec; poseł do sejmu pruskiego, prezes koła polskiego w Berlinie, nazwisko Libelta jest tak ściśle złączone z losami tej części Ojczyzny naszej, że dokładny życiorys jego, musiałby być zarazem historyą Wielkopolski z drugiej połowy XIX wieku. Wśród zajęć politycznych nie zaniedbywał jednak dziedziny filozoficznej, a uszczknięte przezeń na tem polu ***Humor i prawda*** zawsze niezwiedłem i wonnem kwieciem pozostaną. Mowy jego sejmowe, mowy na zgromadzeniach i w ogóle na miejscach publicznych, cechowała taż sama śmiałość, logika i nieskażona polszczyzna, jaką odznaczają się wszystkie prace jego. Zakończył życie w majątku swym Czeszewie, w powiecie wągrowieckim, a z nim kończy się tak obfita, tak ruchliwa i bogata życiem myśli epoka filozofii polskiej, której Trentowski, Kremer i Libelt byli najpierwszymi reprezentantami. (***Kronika***).

szczerszy wyraz wierności i przywiązania chwalebnemu przewodnikowi w walce za Kościół ś.

Telegram ten podpisali na życzenie zgromadzonych p. p. dr. Hejnowicz i dr. Szymański.

W końcu wybrano do Zarządu Stowarzyszenia do którego się natychmiast 300 zapisało członków, 12 a do Rady zaufania 10 obywateli z mieszczan ponieckich, włościan, kilku ka[illegible] i p. dr. Hejnowicza.

[illegible] zamknięto po 6 wieczorem a lud, który się z po[illegible]odną powagą w czasie obrad zachował, okazując [illegible]cy dla spraw poruszanych współudział, rozszedł [illegible]e i z wyrazem zadowolenia na twarzach.

[illegible]ręcza Orędownik, wiece podobne odbędą się [illegible] w Krobi, Gostyniu i w innych miasteczkach [illegible]

[illegible] Poznania donoszą że zakomunikowano profesorom i [illegible] szkoły rolniczej imienia „Haliny“ w Żabikowie na[illegible]lnego prezesa, mocą którego wszyscy obcokrajowcy, [illegible]jący w tymże zakładzie, mają opuścić Ksiestwo w prze[illegible]gu czterech dni. Nakaz ten dotyka około 40 uczniow z z Kongresówki i kilku profesorów między którymi prof. dra. Kudelkę z Galicyi, prof. Dembego, emigranta, znanego zaszczytnie z wystawy warszawskiej. Pozostają w zakładzie profesorowie: dr. Au, dyrektor i p. Karliński i kilku uczniow, będących pruskimi poddanymi. Za powód wydalenia zagranicznych uczniów i profesorów szkoły żabikowskiej, podają niewłaściwe zachowanie się uczniów w czasie Podniesienia w pierwsze święto Wielkanocne w kościele w Wirach, parafialnym dla Żabikowa, które to zachowanie się wzięto za demonstrancyę przeciw tamtejszemu proboszczowi ks. Promińskiemu, uchodzącemu za stronnika rządu w obecnej walce kościelno-politycznej, z powodu niepodpisania znanych adresów duchowieństwa. Robią się wszelkie starania, aby uzyskać cofnięcie nakazu rządowego, który srogo dotknął i przeraził nasze społeczeństwo, gdyż równa się rozwiązaniu szkoły żabikowskiej. Hr. Cieszkowski miał się udać w tym celu do Berlina. Naczelny prezes przedłużył na przedstawienie i prośbę zarządu szkoły, żabikowskiej, uczniom wydalonym pozwolenie pobytu do dwóch tygodni.

Austrya.

Preliminarz wspólnych wydatków austro-węgierskich na r. 1876 jeszcze nie jest gotowy. Wykończony jest tylko etat ministerstwa spraw zagranicznych, który pozostanie prawie niezmieniony; jedynie koszta ambasady w Petersburgu zostały podwyższone. Co się tyczy etatu ministerstwa wojny potwierdza ***Militärzeitung*** według źródeł autentycznych, że minister zażąda około 2 mil. złr. na polepszenie zaprowiantowania armii, i od tego żądania nie odstąpi. Uchwalono dalej w ministeryum wojny zażądać od delegacyi wspólnych znacznej sumy na przeobrażenie materyału artyleryi, a to na działa Uchatiusa, nie zdecydowano się tylko co do wysokości sumy; jedni bowiem zadawalają się małą na razie kwotą na prace przygotowawcze i na odlew dział nie wielu, drudzy zaś i to wpływowi, są za żądaniem od razu sumy znacznej, któraby na odlew starczyła. Dotychczas figuruje w preliminarzu suma 5 mil. na sprawianie dział Uchatiusa, zdaje się jednak, że skończy się na zażądaniu 3 do 3 i pół mil. złr. Dalej donosi ***Mitärztg.*** że jen. Uchatiusowi polecono już zająć się odlewem znacznej liczby dział, a w arsenale robią już wszelkie przygotowania do fabrycznego wyrabiania znaczniejszej jeszcze liczby dział ze stali spiżowej.

Deputacya sejmu bukowińskiego, która ma zaprosić cesarza do odwiedzenia Bukowiny, bawi już w Wiedniu od 7 b. m. Dnia 9go b. m. przedstawiała się prezydentowi ministrów. Z uwagi na wspólne narady ministrów, które rozpoczęły się d. 10 b. m. pod przewodnictwem cesarza, nie otrzymała ta deputacya w tym tygodniu posluchania.

Z Wiednia donoszą, że cesarz Wilhelm korzystał ze sposobności, ażeby powitać listownie cesarza Franciszka Józefa, po powrocie z Dalmacyi.

Niemcy.

Do Ems przybył cesarz niemiecki d. 6. czerwca: na dworcu kolejowym powitali go car moskiewski i król wirtemberski. Carowie odjechali z dworca razem do hotelu, gdzie byli z wizytą u królowej wirtemberskiej.

Do Ems udał się także arcyksiążę austryacki Albrecht. Dzienniki austryackie upatrują w tem zastępstwo cesarza austryackiego i tradycyjną politykę trzech monarchów, której Europa zawdzięcza pokój. Utwierdza w tem przekonaniu dzienniki i to, że arcyksiążę Albrecht ma być także obecny tej jesieni manewrom armji pruskiej, na co otrzymał już zaproszenie cesarza Wilhelma.

„Czas“ krakowski donosi:

„Piszą nam z Berlina 5. b. m., że na jednym męzkim wieczorze u prezesa tzybunału najwyższego, na którym był obecny minister sprawiedliwości p. Leonhardt, rozmowa toczyła się o walce religijnej i wszyscy goście bez wyjątku byli zdania, że walka ta nie może trwać dłużej w tych samych warunkach. Sam minister przyłączył się do tej opini i przyznał, że rząd z początku nie spodziewał się znaleść tyle trudności w swem przedsięwzięciu, „Ale, dodał, cóż teraz robić?“ Co w tem ważnego, że największą część obecnych składali stronnicy kanclerza, wszyscy byli wyżsi dygnitarze. Również przy obiedzie, jaki zwyczajnie pułki gwardyi dają sobie co miesiąc, a co się zwie „Liebesmahl“, i gdzie każdy ze starszych oficerów pułku może ze sobą przyprowadzić jednego gościa, owoż na jednym z takich obiadów pierwszego pułku dragonów gwardyi, który się odbył niedawno, polityka kanclerska taką znalazła w ogóle naganę, że jeden z oficerów z prowincyi tam będących, nie mógł uszom swoim wierzyć. Donoszą nam o tem, jako znaki chwili obecnej w sferze politycznej berlińskiej.“

Rosya.

Z Petersburga piszą do Czasu: „Koloniści niemieccy w Rosyi zwłaszcza w guberniach południowyoh, gotują się do opuszczenia kraju tego masami, prosząc napróżno, aby byli użyci inaczej, a nie do służby wojskowej, od której się uwolnić nie mogą. Podali oni skargi dowodzące, że władze miejscowe postąpiły z nimi zbyt surowo, przymuszając ich do służby rózgami. W jednym z dystryktów Rosyi południowej ludność niemiecka licząca 7000 dusz, postanowiła opuścić kraj w skutek doznanego złego obejscia. Podczas, gdy koloniści bułgarscy, Tatarzy i Menonici, chwalić się tylko mogli z oględności, doznanej przez zmianę służby przymusowej na swoją korzyść, bo ją zamieniono na nierównie lżejsze usługi; biurokracya rosyjska nieprzyjaźna Niemcom dała im uczuć, że nie mają się spodziewać żadnego zwolnienia, i mogą, jeżeli chcą, się wynosić. Upór ich przyjęto prawie z radością albowiem kraj przez ogromny wzrost kolonizacyi stał się na wpół niemieckim; a Niemcy, opuszczając go, zostawiają ziemię dobrze uprawną i domy dobrze zbudowane. Z innej strony, kto zna niechęć żołnierza rosyjskiego do Niemca, nie będzie się dziwił temu wszystkiemu, bo Niemiec byłby się stał prawdziwym męczennikiem, zostawszy żołnierzem. Emigrować więc postanowiono i dokona się emigracya prawdopodobnie tak, jak Menonitów, którzy już wyjechali do Ameryki“.

Serbia.

Pragska ***Politik*** zamieszcza doniesienia z Belgradu, godne uwagi. Podróż ks. Milana po Serbii zamienia się w wojenną demonstracyę. Bardzo ostrożny ***Vidowdan*** uważa sam te zajścia w czasie podróży księcia jako stanowczy krok do ogólnego powstania Serbów. Podczas odwiedzin księcie w klasztorze Koronac, założonego przez cara Lazara, i dawnej rezyeencyi carów, z Kruzevac przybyły deputacye, które księciu ofiarowały koronę królewską i miecz, z wezwaniem, aby przywrócił dawne państwo. Księża przygotowują lud w kościołach do powstania. Zapewniają przytem, że Rossya jest przychylną temu przedsięwzięciu. Możemy być na to przygotowani, że wkrótce otrzymamy z Serbii bardzo ważne wiadomości.

Być może, że dyplomacya, która powściągnęła potężne ramię Bismarka, ponieważ jej się zdawało, że kanclerz chce wojny, pozwoli Serbii wzniecić pożar, którego donioslość jeszcze mniej da się obliozyć, jak wojny niemiecko francuskiej? Powracającego księcia Milana przywitała kolo Turnseverin deputacya rumuńska, na czele której był generał Lupu, w imieniu księcia rumuńskiego.

Grecya.

Na giełdzie berlińskiej obiega pogłoska, że Moskwa wysyła trzy wojenne statki na wody greckie, celem zabrania królowej Olgi, która, jak wiadomo, jest córką w. księcia Konstantego, brata carskiego, i równocześnie w rezerwie stojąca pod Odessą flota moskiewska, otrzymała rozkaz udania się na brzegi greckie. Ta senzacyjna wiadomość szerzy niepokój w Europie, tembardziej, że mieści w sobie aż trzy domniemane lub prawdziwe fakta. Najpierw blizkie ustąpienie z tronu króla Jerzego I., następnie interwencyę moskiewską, może poruszyć do dna całą kwestyę wschodnią i fakt, że Moskwa posiada na Czarnem morzu flotę wojenną, co dowodzi że tych pięć lat, które nas dzielą od znanej (podczas wojny francuzko-pruskiej) depeszy Gorczakowa, o kwestyi czarnomorskiej Moskwa nie straciła na próżno,

Francya.

— Z Wersalu donoszą, że zgromadzenie narodowe uchwaliło 5go Czerwca cały projekt co do reformy więzień. Laboulaye był rzecznikiem ustawy, dotyczącej wyższych nauk. Domagał się ażeby wolność nauczania była dla wszystkich. Trzeba dać wolność kościołowi, ażeby uspokoić obywateli w rzeczach wiary; podstawami rzeczypospolitej powinny być sprawiedliwość i umiarkowanie. — Komisya trzydziestu uchwaliła prawo o wyborach senatarów, aż do artykułu 14go. Rozprawa nad prawami, uzupełniającemi konstytucyę nastąpi prawdopodobnie 15go Czerwca. — Komisya do sprawdzenia wyboru dep. Bourgoing uczyni wniosek, aby wybór został unieważnionym.

Hiszpania.

Z hiszpańskiego teatru wojny donoszą o powodzeniu królewskiego wojska, któreby też małą porażką nazwać można. Załoga Astigarraga mogła opuścić swą pozycyę bez straty materyału wojennego. Według doniesienia ***Vaterlandu*** załoga ta składała się ze 150 strażników celnych i w powrocie była ostrzeliwaną. — W tych dniach dostarczano Karlistom w Bormeo koło Bilbao 4 ciężkie działa, 2000 karabinów, i wielką ilość skrzyń z nabojami, olowiem i miedzią. Słaby stan marynarki Alfonsa, nie może przeszkodzić takim przesyłkom. — Według madryckich dzienników aresztowani w Madrycie generałowie nazywają się Hidalgo i Patino. Hidalgo jest tym, który w swoim czasie dał powód do abdykacyi Amadeusza, ponieważ burbońscy oficerowie artyleryi nie chcieli pod nim służyć z powodu, że brał udział w powstaniu 1866 roku.

Do tylu dawniejszych planów wojennych, wypracowanych bądź to w ministerstwie wojny, bądź w sztabie armii północnej przybył nowy, po ktorym spodziewa się rząd króla Alfonsa, zgnieść ostatecznie karlisrów. Oto co pisze korespondent z St-Jean de Luz do ***Kreutz.-Ztg.***:

Cabrera objął strategiczne przewództwo nad wojskami rządowemi. Jako gość kąpielowy w Biaritz zajmował się w godzinach wolnych od zatrudnienia, planami mającemi na celu zwalczenie karlistów. Projekta te dojrzały obecnie, a Jovellar minister wojny objął naczelne dowództwo nad armią środkową i działa wedle wskazówek Cabrery. Plan zaś hrabiego Morelli jest następujący: Na północy zawieszone zostaną kroki nieprzyjacielskie t. j. armija rządowa zachowa na całej swej linii stanowiska obronne i ograniczy się na odpieraniu wycieczek karlistowskich. Armia środkowa otrzyma ze strony wojsk zostających pod dowództwem Quesady dwadzieścia batalionów posiłków i przejdzie pod naczelne dowództwo ministra wojny Jovellara. Zadaniem tego ostatniego będzie wyparcie po za Ebro armii Dorregaraya; gdyby wyparcie to się udało, połączy się zwycięzkie wojsko z jenerałem Martinez Campos i tak połączona armia starać się będzie wyprzeć Dorregaray i Saballsa ku granicy francuskiej. W Katalonii przyjdzie, zdaniem Cabrery, do oblężenia Seo de Urgel mała ta jednakże warownaia, źle uzbrojona i zaopatrzona nie zdoła dłuższego stawić oporu. Po spełnieniu tego zadania i pozostawieniu w prowincyach wyzwolonych z pod jarzma karlistowskiego, odpowiednich załog, pomaszeruje cała armia wzdłuż Ebro do Navarry i teraz dopiero rozpocznie się ogólne zaczepne działanie przeciw karlistowskiej armii południowej.

Przy wykonaniu tego planu wiele rachują na lichy stan armii Dorregaraya i na możliwe ztamtąd dezercye, oraz sympatye ludności swej rodzinnej prowincyi. Rachuba to bardzo zwodnicza, mimo to rząd wierzy w powodzenie planu, a rada wojenna przyjęła go bardzo życzliwie.

Włochy.

Izba uchwaliła 5-miljonowy dodatek do nadzwyczajnego budżetu ministerstwa wojny, który podniesiony został z 15 do 28 miljonów. Rząd upoważniony jest do dostąnia piętnastu miljonów w zamian za trzy swoje obligacye zarządu dóbr narodowych, czyli del Demanio, wypłacalnych w r. 1881, 1882 i 1883. Obligacye takie są bardzo poszukiwane i temi dniami sprzedawane były w Londynie po 98 w złocie.

Następnie Izba po dwudniowych rozprawach zamieniła w prawo dekret królewski, podnoszący o jedną lirę cenę niektórych gatunków tytuniu. Ta uchwała mogła wreszcie zapaść po długich rokowaniach z Towarzystwem, zwanem la Regia, które dzierżawi wszystkie tytunie państwa. Dopiero po ustaniu dzierżawy rząd będzie miał całkiem rozwiązane ręce i zdoła większe ciągnąć korzyści z tak ważnej gałęzi.

Izba bliską się czując nowych feryj, niezwykłą całkiem rozwija czynność, jak gdyby się chciała uwolnić jak najrychlej od nieznośnego ciężaru. W ciągu jednego dnia wyczerpała dyskusyę nad kolejami sardyńskiemi i nad stanowczym budżetem ministerstwa robót publicznych, który uchwalony został. — Zatwierdzono budżety oświecenia i marynarki, tudzież sześć projektów do praw, a przytem przedyskutowano i uchwalono prawo o notaryuszach, czyli rejentach, składające się ze 150 artykułow. Jestto bardzo ważna dla kraju uchwała, albowiem nie było jedności w prawodawstwie włoskiem, odnośnie do notaryuszów.

Wreszcie rozpoczęły rozprawy od tak dawna niecierpliwie oczekiwanc, nad prawem o bezpieczeństwie publicznem. Deputowani sycylijscy rozjątrzeni są przeciw gabinetowi pana Minghettego za ogłoszenie poufnych dokumentów o Sycylji — przedstawiających położenie tej wyspy w jak najokropniejszem świetle. Sycylja byłaby najzacofańszem i najbardziej zepsutym i spodlonym krajem Europy. Prefekci pisząc do rządu, wyrażali się z bezwarunkową surowością, odsłaniali wszystkie rany społeczne, wyjawiali ohydne tajemnice camorry i maffii, zbrodniczych spółek, rozgałęzionych po całej wyspie, wymieniali imiona własne, wskazywali nawet urzędników, używanych do najskrytszych poleceń, oraz osoby, za pośrednictwem których rząd dowiadywał się o mnóstwie tajemniczych szczegółów. Zdaniem najbezstronniejszych i najpoważniejszych ludzi we Włoszech, ogłoszenie tych dokumentów było dziecinną niemal nieroztropnością, raz że odsłoniło przed Europą straszną zgniliznę części włoskiego społeczeństwa, a następnie, że uniemożebniło działanie samegoż rządu i przyjaciół jego wystawiło na zemstę i sztylet zbójców wszelkiego rodzaju, okrywających Sycylją gęstą tajemną siecią. Jakkolwiekbądź, usposobienie Izby względem ministerstwa nie jest wcale przychylne. Krążyła już pogłoska, że ministerstwo w porozumieniu z większością parlamentarną zawiesiłoby na teraz obrady nad prawem bezpieczeństwa publicznego i nakazałoby przedewszystkiem śledztwo o stanie Sycylii, żądając jedno

cześnie wotum ufności. Ateli dzisiaj dokazało się, że ministrowie, zebrawszy się na nowo, uznali jednomyślnie, że wotum ufności nie wystarcza i że potrzeba artykułu prawa, nadającego rządowi jak najobszerniejszą władzę dla przywrócenia bezpieczeństwa publicznego wszędzie, gdzie tylko jest zagrożone. Jakoż p. Minghetti przedłożył Izbie projekt tego artykułu, domagający się, aby wolno było rządowi zsyłać na domicilio coatto, tj. na przymusowy pobyt w odległych częściach kraju każdego, kogo winnym być osądzi; aresztować i sądzić niezwłocznie tych, którzyby nie chcieli składać świadectwa względem znanych im wypadków; więzić bez jawnych dowodów osoby podejrzane itd.

Nikt zaprzeczyć nie zdoła, iż dyktatorska niemal władza, jakiej się rząd domaga, nie może być widziana dobrem okiem przez większość Włochów, tem bardziej że się nie stosuje wyłącznie do Sycylii.

Belgia.

Independace belge zamieszcza dosłownie projekt ustawy, orzekającej o karygodności ofiarowania się z gotowością do spełnienia zbrodni, Treść tej ustawy jest następująca: Kto się podejmuje popełnić zbrodnię, za którą czeka kara śmierci lub ciężkich robót, dalej kto się ofiaruje wziąć udział w tej że, albo kto przyjmuje taką propozycyę, będzie karany aresztem od 3ch miesięcy do 5ciu lat. Winni mogą być także wydaleni z kraju, lub oddani pod dozór policyjny przez 5 do 10ciu lat. Pojedyncze ustne ofiarowanie się nie może być karanem, gdy nie było podarunków lub obietnic. — Do prawa o wydawaniu zbrodniarzy uchwalony będzie także właściwy dodatek.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Towarzystwo wzajem. ubezpieczeń.

Sprawozdanie rady nadzorczej konstatuje, że w czternastym roku istnienia towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, wynik działania instytucyi okazał się zadawalającym.

Po zrównoważeniu wydatków z dochodami:

a) w dziale ogniowym:

wypada dla ubezpieczonych zwrot 7 % od wpłaconych zaliczek. Dochód funduszu rezerwowego wynosi 56.816 złr., tak, iż cały fundusz rezerwowy w dziale ogniowym z zamknięciem tegorocznych rachunków składa się z sumy 921.726 złr.

b) w dziale gradowym:

wypada dla ubezpieczonych zwrot 20 % od wypłaconych zaliczek; fundusz rezerwowy zyskał 50.555 złr. a cała suma tego funduszu wynosi 145.035 złr.

c) w dziale życiowym:

zamknięcie rachunków z lat pięciu (od 1. listopada 1869 po koniec grudnia 1874) wykazało zysku.

a) dla kapitału pośmiertnego lit. A. 18 % od złożonych zaliczek.

b) dla kapitału na dożycie lit. B. 8 % od złożonych zaliczek.

Fundusz rezerwowy wynosi 14.566 złr.

Zarząd towarzystwa, chcąc ile możności uczynić przystępną instytucyę wzajemnego kredytu dla wszystkich członków towarzystwa, postanowił zaprowadzić filię towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, co niebawem nastąpi.

Rada nadzorcza na listopadowych swych posiedzeniach wydała okólnik do delegatów o poświadczanie wykazów ubezpieczeń i podwyższyła fundusz na zapomogi dla straży ochotniczych ogniowych do wysokości 1000 złr. rocznie. Co do lokacyi funduszu rezerwowego, Rada nadzorcza przeprowadza zwolna przyjętą już dawniej zasadę przemienienia lokacyj bankowych i kolejowych tudzież obligacyj indemnizacyjnych, w których dawniej lokowany był, na listy zastawne, z zachowaniem tylko pewnej liczby akcyj tych instytucyj krajowych, które w szczególny sposób do pomnożenia ubezpieczonych w naszem towarzystwie wartości się przyczyniają.

Rada nadzorcza zajmowała się też na wszystkich posiedzeniach swoich sprawą zmiany §. 84 statutów. Sprawa ta w odrębnem sprawozdaniu przedstawioną będzie.

Sprawozdanie dyrekcyi z działu ogniowego odczytał Henryk hr. Wodzicki. Po wyczerpaniu w tyleletnich sprawozdaniach kwestyi zasad, pozostaje dyrekcyi tylko stwierdzić w roku świeżo ubiegłym wzrost i zaufanie, jakiemi się Towarzystwo nasze cieszy, zawdzięcza szanowaniu ustaw, strzeżonych wiernie przez władze Towarzystwa, które również nie zapominają o względach słuszności w razach, w których ustawa pisana stanowczego roztrzygnięcia sprawy nie podaje.

To tradycya słuszności i sprawiedliwości, utrzymywana od lat 14, prowadzi Towarzystwo do ciągłego wzrostu, mimo zabiegów naszych współzawodników i mimo często źle zrozumianej gorliwości naszych przyjaciół. Do rzędu niebezpieczeństw zalicza dyrekcya rozsiewanie niczem nieuzasadnionych wieści i dążenia do ciągłych zmian, jak żeby każda zmiana była udoskonaleniem.

W chwili, kiedy projekt nowej reorganizacyi jest w biegu, dyrekcya wstrzymuje się od wyrażenia o nim swego zdania, ograniczając się jedynie na przypomnieniu szanownym członkom Towarzystwa tej prawdy niezbitej, że w Towarzystwach ubezpieczeń od ognia wielkość i ilość pożarów stanowczo i ostatecznie o wysokości opłat rozstrzyga. Korzystnego wpływu sądu przysięgłych na zmniejszenie liczby pożarów przez podpalaczy sprawianych, słusznie się na przyszłość spodziewać możemy.

Dyrekcya wyraża wdzięczność delegatom i za ich pracę i poświęcenie.

Od 1. kwietnia 1874 do marca 1875:

Zabezpieczono wartości	222,330.181 zł.	— ct.
przeniesionych z roku 13go	127,144.060 „	— „
razem	351,444.241 zł.	— ct.

w r. 14-tym zebrano zaliczek	1,530.372 zł.	64 ct.
w r 13-tym zebrano zaliczek	1,430.701 „	7 „
więcej w r. 14-tym o	99.671 zł.	57 ct.

Bilans wykazuje czystej pozostałości 100.271 zł. 41 centów, która to kwota do zaliczki bezpośredniej na rok 14ty przypadającej w ilości 1,382.069 zł. czyni 7 26/100 prcnt. dywidendy.

7 procent czyni	94,744. zł.	85 ct.
pozostaje 26/10 prcnt.	5,526. „	56 „
	100.271 zł.	41 ct.

Fundusz rezerwowy wynosił:

w roku 13tym	863.980 zł.	71 ct
wzrósł w r. obecnym do kwoty	921.796 „	91 „
przybyło zatem	57.816 zł.	20 „

Fundusz na szkoły nieuregulowane wynosi 87. 801 złr. 37 cnt.

W dziale gradowym:

Mimo szkód zaszłych we wschodniej Galicyi Towarzystwo znajduje się w dosyć korzystnem położeniu:

w r. 1873 zabezpieczono wartości	26,627,649 zł.
w ubiegłym	27,213.134 „
więcej o	1,485.485 zł.

Nadwyżka zysku łącznie z pozostałością z zachowanego na nieuregulowane przypadki funduszu wynosi 21 4/5 proc. od zaliczek bezpośrednich. Dla zaokrąglenia sumy i ułatwienia wymiaru zwrotu, uchwaliła rada nadzorcza wypłatę 20 proc. przenosząc resztę do funduszu rezerwowego.

Ze sprawozdania z działu na życie, odczytanego przez dyrektora Henryka Kieszkowskiego, wynika, że pierwsze lody instytucyi w kraju naszem zupełnie nowej, już przełamane, i rozwoj jej od nader szczupłych zaczątków rozpoczynający się, postępuje na najlepszej drodze, rokując wielkie na przyszłość nadzieje.

Komisya rachunkowa, po ścisłem zbadaniu wszystkich cyfr bilansu i przejrzeniu ksiąg we wszystkich działach przekonała się, że cyfry te za udowodnione uważać należy, skutkiem tego i na podstawie rezultatów z czynności stałych komisyj rachunkowych tak lwowskiej jak krakowskiej, wnosi w imieniu rady nadzorczej:

Co do działu ogniowego:

1) Ogólne zgromadzenie po wysłuchaniu sprawozdań dyrekcyi, rady nadzorczej i komisyi rachunkowej, upoważnia w moc §. 85 statutów radę nadzorczą do udzielenia dyrekcyi absolutoryum.

2) Raczy uchwalić zwrot siedem-procentowy z przewyżki dochodów z r. 14go istnia Towarzystwa w kwocie 96.744 złr. 85 ct., a pozostałą resztę 3526 zł. c. przekazać do funduszu rezerwowego.

W ciągu dyskusyi postawiono 4 wnioski, z których Rada nadzorcza żadnego nieuznała za naglący.

Zostały jej więc przekazane wszystkie wnioski do merytorycznego ocenienia ich i przedłożenia swych uwag na przyszłem ogólnem Zgromadzeniu.

Wnioski te są następujące:

1) Wniosek p. Czesznaka co do reprezentantów działu ubezpieczeń na życie.

2) Wniosek p. Tańskiego o dwóch reprezentantów Bukowiny i 2 działu ubezpieczeń na życie w Radzie nadzorczej.

3) Wniosek p. Weigla o zmianę sumy asekuracyjnej uprawniającej w miastach do brania udziału w ogolnych Zgromadzeniach.

4) Wniosek p. Wybranowskiego, ażeby bez narażenia prawa brania osobiście udziału w Zgromadzeniach ogólnych, pozostawić nie mogącym przyjeżdżac prawo wyboru delegata.

Nie uwzględniono natomiast zupełnie jednego z wniosków, podpisanego przez delegata rady gospodarczej (Łodyńskiego) wychodząc, uwagi, że każdy podający tu wniosek występować jedynie może jako członek Towarzystwa, że natomiast oddziałom gospodarczym, jako takim nie można przyznać prawa mięszania się w sprawy Towarzystwa.

Kraków 4. czerwca. Na posiedzeniu tutejszej Izby handlowo przemysłowej d. 1 b. m. radca Tarasiewicz Tadeusz rozwinął wniosek swój, sprzeciwiający się połączeniu drobnych kolei galicyjskich z koleją Karola Ludwika, przez sfuzyonowanie zarządu i wyświeca zgubne skutki dojścia podobnego projektu, szkodliwego interesom handlu i przemysłu krajowego Przemawia raczej za wykończeniem linji Zagórz Biała i przybraniem do jej sieci tych kolei zachodnich, ktoreby sprzyjały rozwojowi przemysłu i stosunkom komunikacyi zachodniej części kraju z górnemi Węgrami. Linje te pragnąłby mowca widzieć w ręku rządu, zarowno jak Tarnowsko-Letuchowską z jej przyszłem przedłużeniem do Sandomierza; uzasadnia zaś szeroko powody, wykluczające kolej Karola Ludwika a w drugim rzędzie i Czerniowiecką od wcielenia drobnych kolej wschodnio galicyjskich. — W dyskusyi biorą udział członko- Mendelsburg, Stokmar, Stanisław Feintuch, Juljusz Epstein i powtórnie wnioskodawca Tadeusz Tarasiewicz; poczem wniosek powyższy przyjęto i biurowi spólnie z wnioskodawcą i czł. A. Mendelsburgiem do redakcyi przekazano.

— Dotychczasowy brak zupełny w naszym kraju praktycznych regestrów gospodarczych, tak niezbędnych w każdem postępowem gospodarstwie, dziś już nie istnieje. Wydawane właśnie ***Regestra gospodarcze*** układu p. Wiktora Bylickiego, są tak wszechstronnie i z taką praktycznością obmyślane, że śmiało powiedzieć można, iż nawet w żadnej obcej literaturze rolniczej nie zostały w tak ścisłą ujęte formę. Wydawcą i właścicielem tych regestrów jest p. ***M. Dworski*** w Krakowie.

— Rada przemysłowa ks. Poznańskiego (polska) na swem posiedzeniu odbytem w Buku wraz z Zarządem tamtejszego Towarzystwa przemysłowego postanowiła: 1) ułożyć listę prezesów wszystkich towarzystw przemysłowych i niemniej ludzi dobrej woli, stojących na czele biur informacyjnych, znajdujących się w centrach przemysłu i handlu, — ażeby następnie tę listę zakomunikować wszystkim Towarzystwom przemysłowym. W takim bowiem razie, będzie się mogło jedno towarzystwo i biuro zkomunikować z drugiem, skoro zajdzie tego potrzeba, jaka często się zdarza w interesie wędrujących czeladników i niemniej w interesie przemysłu i handlu; 2) aby obok pracy rozpoczętej przez Radę przemysłową w celu zastąpienia w przemyśle i handlu wyrazów obcych polskiemi, — Towarzystwa przemysłowe także zbierały wyrazy pochodzenia czysto polskiego, jakie się przechowały w rzemiosłach i takowe Radzie przemysłowej zakomunikowały.

Biuro Rady przemysłowej, czyniąc więc powyższemu postanowieniu zadość, wzywa uprzejmie w interesie naszego handlu, przemysłu i języka wszystkie Towarzystwa przemysłowe i osoby dobrej woli, stojące na czele biur informacyjnych, jakie w interesach handlu i przemysłu się utworzyły lub tworzą, ażeby niżej podpisanemu prezesowi Rady przemysłowej zechciały nadesłać łaskawie

1) swoje adresy i to ile razy się zmieniają, jako też

2) wszystkie wyrazy techniczne pochodzenia czysto polskiego a dotyczące rzemiosł, sztuk, przemysłu i handlu z dodaniem dokładnego opisu ich znaczenia.

Wszystkie pisma polskie prosi o Biuro powtórzenie tej odezwy.

Prezes: Dr. Szulc. Wielkie Garbary Nr. 45. Poznań.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

†

KAROL LIBELT

zmarł dnia 9. b. m. w południe w Czeszewie pod Poznaniem.

Wieść o śmierci jego odbije się bolesnem echem na całej przestrzeni Polski, która traci w nim jednego z najlepszych swych synów. Żołnierz — filozof — dwukrotny więzień stanu — poseł na sejmy pruskie i niezmordowany tam obrońca praw narodowych — wzór obywateli — miłośnik ludu polskiego nie słowem tylko ale czynem i pracą — był on jednym z tych, którzy każdem słowem i czynem dali świadectwo prawdzie, a całe życie jego było szeregiem prac i ofiar dla Polski.

Równocześnie zmarła w Poznaniu

PAULINA WILKOŃSKA,

niezmordowana autorka i gorliwa pracownica na niwie ojczystej

Cześć ich pamięci!

— Wybory do Izby handlowej i przemysłowej przypadają 16 bm. Stanisławów z sąsiedniemi miasteczkami wybiera jednego reprezentanta do sekcyi przemysłowej, a jestto rzecz godna większej nieco pieczy niż jej doznaje, żadnego bowiem niema dotąd porozumienia. Naszem zdaniem najodpowiedniej byłoby wybrać osobistość zamieszkałą we Lwowie, co więcej sprzyja należytemu spełnieniu obowiązków. Jak się dowiadujemy, koło mieszczańskie, w myśl § 1. swojego statutu, ma dziś w tej mierze obradować, a słyszymy oraz, że mają tam zamiar oddać głosy na p. Tadeusza Romanowicza, ekonomistę we Lwowie. Wybór taki możemy tylko pochwalić i życzyć mu powodzenia.

— Dziś o godz. 4 z południa nastąpić mają wybory zarządu i komendy ochotniczej straży ogniowej.

— Komitet przyjęcia zjazdu pedagogów, mającego tego lata nastąpić w Stanisławowie, dziś ma się ostatecznie ukonstytuować. Właśnie komisya towarzystwa pedagogicznego, której mandat wstępnych czynności powierzono, zaprosiła na dziś do sali ratuszowej obszerniejsze grono obywateli tutejszych, wcelu omówienia przedmiotu i ukonstytuowania właściwego komitetu. Spodziewamy się, że wszyscy wezwani nieomieszkają przybyć.

— W ostatecznej rozprawie dwóch uczniów tutejszej szkoły realnej o podrabianie banknotów, sędziowie przysięgli wydali werdykt uwalniający.

— W szpitalu stanisławowskim nie wolno jest umieszczać chorych na umyśle, którzy mają być odsyłani do domu obłąkanych we Lwowie. Niemamy nic przeciw takiemu przepisowi, ale jak zawsze tak i w tym razie przesadzone trzymanie się litery bywa szkodliwem. Niedawno był wypadek, że obłąkaną trzymano dwie doby na strażnicy policyjnej, ponieważ p. prymaryusz szpitala nie przyjął jej ani na chwilę do zakładu; obecnie zdarzyło się to samo z inną kobietą. Naszem zdaniem, ludzkość nakazuje, aby w zakładzie mającym przeszło 20 pokoi urządzono przytułek na pierwszą chwilę dla nieszczęśliwych chorych na umyśle, choćby dla obserwacyi lekarskiej, boć nie każdy majaczący chwilowo, musi być absolutnie warjatem. Takiej reformy nikt przecież nie wziąłby za złe, prymaryuszowi. Magistrat odniósł się już w tej mierze do Wydziału krajowego.

— Wycieczka oddawna zapowiadana, odbędzie się dnia 20 b. m. do Ciężowa, pierwszej stacyi kolei Albrechta, osobnym pociągiem. Sam cel, którym jest zasilenie funduszu na zakupno obrazu Matejki „Unia“ dla kraju, powinienby być pobudką do licznego udziału, a cóż dopiero gdy program jest dość urozmaiconym, i zabawa obiecuje być przyjemną.

— Wydział Towarzystwa miłośników muzyki zawiadamia nas, że z powodu słabej frekwencyi członków na ćwiczenia śpiewu, towarzystwo nie będzie mogło wziąć udziału w wycieczce dnia 20. b. m. odśpiewaniem utworów choralnych jak to było w projekcie.

— Cyrk p. Derssina, jak słyszymy, zamierza, w porozumieniu z delegacyą lwowskiego komitetu zakupna „Unii“, dać przedstawienie na ten cel w nadchodzącą środę. Myśl tę musimy z obowiązku dziennikarskiego zganić stanowczo, rozumie się nie p. Derssinowi lecz komitetowi „Unii“, nie pro-

Towarzystwo przemysłowe

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką
we Lwowie,
zawiadamia niniejszem że otworzyło

BIURO KOMISOWE DLA PRZEMYSŁU

pośredniczące w zakupnie maszyn i narzędzi przemysłowych fabrycznych i rolniczych jakoteż wszelkiego rodzaju i materyałów budowlanych, oraz przedmiotów produkcyi krajowej i zagranicznej.

Biuro otwarte od 9 do 1 i od 3 do 6.

w domu W. Baurowicza, przy ulicy Kopernika Nr. 9 na dole, gdzie urząd telegraficzny.

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

WE LWOWIE,
ulica Czarneckiego Nr. 4.

polecają swe na wszystkich wystawach światowych i konkurencyach pierwszemi nagrodami odszczególnione

Lokomobile parowe i Młocarnie.

Ilustrowane katalogi gratis i franco.

(3—8)

Ces. ottomański Cyrk



pod dyrekcyą J. Derssina.
naprzeciw bazaru
Dziś i każdego następnego dnia **o godz. 8. wieczorem.**
Wielkie przedstawienie wyższej szkoły **jazdy dresury konnej**, gimnastyki baletu i pantomimy
Bliższe szczegóły podają codzienne ogłoszenia

Towarzystwo kredytowe miejskie,

Spółka zarejestrowana o poręce nieograniczonej,
rozpoczęła z dniem 16. Marca r. b. swe czynności statutowe, tak we Lwowie, jakoteż w swych biurach okręgowych i powiatowych,
mianowicie:
Udziela Członkom swoim **pożyczki** hipoteczne, gminne **zaliczki** (art. 10, a) b) c) statutu);
w y d a j e

6% LISTY DŁUŻNE

które mają **udział w dywidendzie** z czystych zysków a **pokrycie** w udzielonych pożyczkach, w solidarnej odpowiedzialności członków, tudzież w całym majątku Towarzystwa i będą **umorzone** w latach **piętnastu** i w latach **trzydziestu** (art. 10, 3, art. 41 stat.)

Przyjmuje **wkładki oszczędności** od 1 zł. w. a począwszy; wydając na nie książeczki lub marki wkładkowe procentując je:
po **6** procent za **30** dniowem wypowiedzeniem
„ **7** „ „ **60** „ „
Biuro Towarzystwa **we Lwowie** ul. Trybunalska l. 1.

Biura okręgowe i powiatowe Towarzystwa otwieramy na teraz w Bohorodczanach, Brzeżanach Brodach, Buczaczu, Sokalu Stanisławowie, i Zbarażu.

Otworzenie biur w innych miastach będzie osobnemi obwieszczeniami do wiadomości podane.

Komitet wykonawczy
Rady zawiadowczej.

7—9

Drukarnia J. Dankiewicza

poleca się do wykonywania wszelkich robót wchodzących w zakres sztuki typograficznej.
Posiadając **pospieszną prasę i ręczne prasy**, oraz wielki wybór czcionek najnowszych wzorów,

Drukarnia J. DANKIEWICZA w Stanisławowie

wykonuje zamówienia wszelkich robót, odnoszących się do zawodu sztuki drukarskiej w czasie najkrótszym, ozdobnie, poprawnie i po najtańszej cenie. — **Druki** sądowe, notaryalne, parafialne, gospodarcze, szkolne loteryjne itp. są na składzie tej drukarni w zapasie.

5—12

w Stanisławowie.

RYSUNKI!

6 6

Zamówienia na rysunki techniczne, kredowe, akwarelowe i wszelkie inne, jak n. p. dyplomy i t. p. zgłaszać można do administr. Gaz. Podkarpackiej.

1875

Zupełnie świeże

po raz pierwszy sprowadzone

WODY MINERALNE

poleca Szanownej Publiczności handel towarów
korzennych
T. Latinika i K. Gawlikowskiego
we Lwowie, ulica Halicka Nr. 20.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniamy natychmiast.

4—8

1875

Pewne renomowane
niemieckie Towarzystwo zabezpieczeń na życie
obejmujące swą działalnością całą Austryę, — poszukuje we wszystkich miejscowościach za kaucyę

Ajentów generalnych i specyalnych.

Reflektanci zechcą się zgłosić z ofertami swemi franko, do Pana poddyrektora
Ernesta von François.
w Dreznie Moritzstrasse 3,

8 4

NAUKA MUZYK

na instrumentach dętych i rznietych rozpoczyna się **z dniem 1 Czerwca b. r.** w lokalu i za staraniem **koła mieszczańskiego.**

Zgłoszenia przyjmuje kapelmistrz organizujący się muzyki miejskiej (do-Halavaya)

Dla członków koła i ich dzieci **opłata miesięczna za naukę** wynosi 2 złr. Osoby z po za koła uwalniają się o cenę z p. kapelmistrzem bezpośrednio. Na każdych 10 uczniów płatnych Koło mieszczańskie ma prawo przedstawić 5 uczniów **do nauki bezpłatnej**; kompetenci zechcą się zgłosić do Wgo. W. Majewskiego.

5 4

Nauczyciel
Języka Francuskiego
życzy sobie przyjąć miejsce na wsi **przez czas wakacyi szkolnych** do dozoru dzieci, nauki lub konwersacyi.
Bliższa wiadomość u Wgo Beila w aptece.

(5—6)

EPILEPSYĘ (kurcze) leczy listownie specyalny lekarz **dr. Killisch**, Drezno, Wilhelmsplatz 4 (dawniej Berlin)

Tysiączne skutki dobre! (8—18)

PASTWISKO

w lesie HWOZD pod NADWÓRNĄ
jest do wydzierżawienia.
Bliższe Szczegóły udzieli zarząd dóbr w **Mołotkowie** poczta **Nadwórna.**

(4—8)

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Rudolf Jastrzębski.**

Z drukarni J. Dankiewicza w Stanisławowie.